

dyplomacji duńskiej
bywa do Warszawy

Wczoraj wieczorem oczekiwany w Warszawie minister spraw zagranicznych Królestwa Danii, Ellemann-Jensen. Przedmiotem rozmów duńskiego gościa obok spraw gospodarczych są zagadnienia dotyczące ochrony środowiska w rejonie Bałtyku. Warto zaznaczyć, że od Danii nosi się z zamiarem parcia polskiej gospodarki o 300 mln koron. Kwestię rozważa na razie parlament duński.

Obradują polscy ekonomiści

W Łodzi kontynuuje obrady Krajowy Zjazd Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego. Uczestniczy w nim 426 delegatów, którzy reprezentują ponad 55 tysięcy członków zrzeszonych w oddziałach wojewódzkich. Z okazji zjazdu na ręce prezydenta PTE nadszedł list do prezesa Tadeusza Mazowieckiego. Oczekując życzenia owocnych obrad premier pisze m.in.: "Władze członków towarzystwa (RTP) przebudowę gospodarki ma wielkie znaczenie. Liczę na ten wkład i gorąco o niego apeluję. W imię spraw dziś najbardziej ważnych dla naszego kraju".

na gorąco

Intro, 23 bm., z oficjalną wiadomością do Związku Radzieckiego, nadesłał się prezes Rady Ministrów Tadeusz Mazowiecki. Program wizyty, która dochodzi do skutku na zaproszenie rządu ZSRR, przewiduje m.in. rozmowy z

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Dzięki tej antenie marynarze z polskich statków mogą rozmawiać telefonicznie ze swoimi rodzinami w kraju.

Fot. A. Piekarski

Rozszyfrowanie tajemnic siedmego cudu świata?

MOSKWA. PAP. Inżynier z Moskwy, Leonid Chaseniewicz znalazł klucz do rozwiązania zagadki jednego z siedmiu cudów świata — systemu zaopatrywania w wodę wiszących ogrodów Semiramidy. Pretenduje on do zwycięstwa w ogłoszonym przez Ministerstwo Kultury i Informacji Iraku ogólnoswiatowym konkursie na zrekonstruowanie urządzeń do transportu wody w górę, zbudowanych przez nieznanego mistrza starożytnego Babilonu.

Nie ma niczego dziwnego w tym, że opisany jeszcze przez antycznych historyków fakt istnienia cudownych ogrodów legendarnej królowej asyryjskiej do dziś pozostaje nie rozszyfrowaną tajemnicą. Wszakże wysokość tej wielkiej, czteropiętrowej budowli na kamien-

DOKOŃCZENIE NA STR. 7

Rys. Emil Ber

Wzajemny Obowiązkowy WSP w Kielcach

06.10.58/89

Echo Dnia

Nr 227 (4249) Kielce, środa, 1989-11-22 Rok XIX
CENA 100 ZŁ PL ISSN 0137-902X Nr indeksu 35003

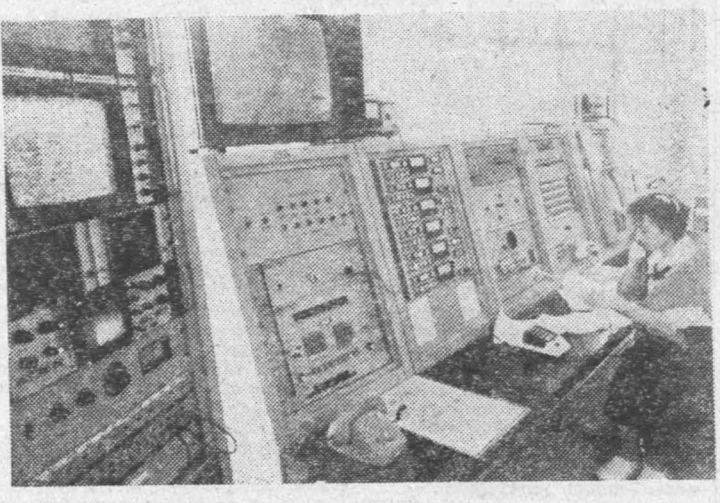
◆ 15 lat Centrum Łączności Satelitarnej
◆ Na Boże Narodzenie rozmowy telefoniczne z Japonią i Chinami

Okno na świat z Doliny Wilkowskiej

W pierwszych dniach listopada br. (o czym informowaliśmy na bieżąco) Centrum Łączności Satelitarnej w Psarach koło Kielc, obchodziło 15-lecie swojego istnienia. Jubileusz był doskonałą okazją do rozmów o stanie, obecnym i perspektywach rozwoju światowej i krajowej telekomunikacji satelitarnej. Warto podzielić się informacjami na ten temat tym bardziej że podawali je wybitni specjaliści tworzący telekomunikację w naszym kraju, jak obecny dyrektor CLS w Psarach — mgr Wiesław Dzierżak oraz dyrektor generalny Polskiej Poczty, Telegrafu i Telefonu — Andrzej Cichy.

Zabawa — jeśli można użyć takiego określenia — w telekomunikację satelitarną na świecie zaczęła się na początku lat sześćdziesiątych. Po kilku próbach w 1965 roku u mieszczone na orbicie geostacjonarnej satelitę Early Bird.

DOKOŃCZENIE NA STR. 4-5



Fragment wnętrza stacji satelitarnej w Psarach.
Fot. A. Piekarski

interwencyjny

45898

Co się na tej trasie dzieje?

Złożyli do nas skargę pasażerowie korzystający z usług Państwowej Komunikacji Samochodowej. Chodzi o trasę relacji Kielce — Rogowice. Często — informują czytelnicy — na tej linii spóźniamy się do pracy, a do domów wracamy po kilkunastu godzinach. Około przykłady: 15 i 16 listopada zamiast o godzinie 18.40, autobus odjechał o godzinie 20.10, 17 listo-

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Zwiad po kieleckich sklepach obuwniczych

Na bosaka?

Oferta, jaką składają nam sklepy obuwnicze jest w tym roku wyjątkowo skromna. Kto nie zrobił zakupów obuwia zimowego wcześniej będzie w nie lada kłopotcie.

W sklepie przy ul. Rew. Październikowej w Kielcach na półkach tylko dwa nieładne fasony kozaków damskich w czarnym kolorze, a ceny — 125 tys. zł i 180 tys. złotych wcale nie adekwatne do ich wyglądu. Panowie zupełnie nie mają w czym wybierać, dla młodzieży i dzieci też zabrakło propozycji. Klientów niewielu.

Przy ul. Hipoteckiej w gablotach za szkłem wyeksponowano trochę półbutów dla 2-3-latków, w cenie 9-35 tys. zł. Brak ocieplanych kozaczków najlepszych na zimową porę. Zainteresowanie wystawionym tu towarem również małe.

U „Bata”, róg Buczka i Sienkiewicza, żałośnie wyglądają na półkach letnie sandały o niemodnych wzorach. Panom proponuje się walciki nr 10, w cenie 4400 złotych. W „Radokórze” coś jest. Ustawili się kolejka po czarne kozaczki damskie po 80 tys. zł. Panie starsze decydują się na buty z

mowe po 50 tys. zł, mniej efektowne, ale tańsze i praktyczniejsze. Elegantki wyjdą jednak z naszych sklepów zawiedzione.

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Wokół wydarzeń w Pradze

Desydenci u premiera — pierwsze

zwycięstwo strajkujących

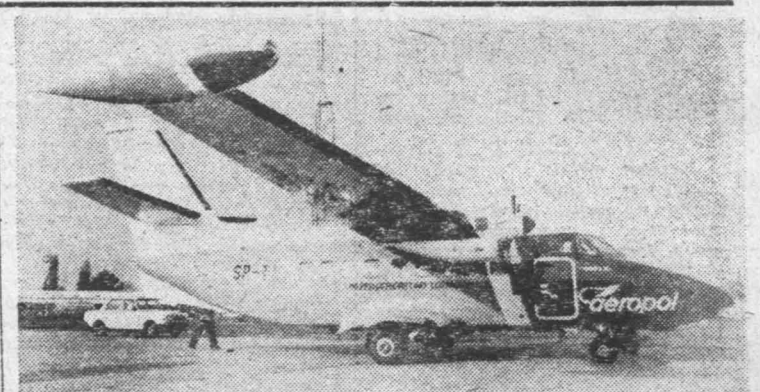
PRAGA PAP. We wtorek doszło w Pradze do bezprecedensowego spotkania przedstawicieli najwyższych władz państwowych z działaczami opozycyjnymi. Premier federalny Ladislav Adamec przyjął — jak to określa komunikat — „przedstawicieli kół studenckich, artystycznych i obywatelskich” wśród których byli członkowie prezydium założonego w tę niedzielę Komitetu Obywatelskiego, integrującego działania opozycji i organizacji legalnych domagających się demokratyzacji. Możliwość takiego spotkania sygnalizował już w niedzielę Vaclav Havel.

DOKOŃCZENIE NA STR. 7

Masło i kukurydza dla Polski

WASZYNGTON PAP. Stany Zjednoczone poinformowały w poniedziałek, że druga partia pomocy żywnościowej dla Polski składać się będzie z 230 tys. ton kukurydzy i 10 ton masła. Amerykańskie Ministerstwo Rolnictwa podało, że obecnie produkty te docierają do portów USA.

Jednocześnie władze amerykańskie poinformowały, że realizacja pozostałej części pomocy dla Polski i Węgier, w wysokości 938 mln dolarów, może potrwać do kilku miesięcy.



Na piątce lotniska krajowego Okęcie zaprezentowano ostatnio różne typy samolotów. Na zdjęciu: samolot dyspozycyjny „Moravia L 410”, doskonały do transportu niewielkiej liczby pasażerów.

CAF — Sławomir Wojno

Inwencja popłaca

Kiedy padnie monopol „Lotu”?

Doczekaliśmy się. I „Tour-Salon '89”, nieprzypadkowo w Poznaniu, ale nie podczas znanych od dziesięcioleci czerwcowych Międzynarodowych Targów z inicjatywy największego pol-

skiego przedsiębiorstwa turystycznego „Orbis”, ale z okazji międzynarodowych Targów Rolno-Przemysłowych „POLAGRA '89”. Pomysłodawcą i upartym realizatorem był Zbigniew Cze-

chowski, dyrektor „Pegrotour”, spółki wchodzącej w skład innej — o wielomiliardowych obrotach: Towarzystwa Handlu Zagranicznego „Interprego”.

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Inwencja poplaca

DOKONCZENIE ZE STR. 1

„Pegrotour” ma dopiero pięć lat, ale nie jest ani nowiej- szym, ani outsiderem. Do końca roku wysle około 30.000 polskich turystów za granicę, przyjmie 8.000 obcokrajowców, głównie z Zachodu, zapewni wczasy w Polsce 14.000 i uczestnictwo w wyspecjalizowanych wyciecz- kach 6.000 klientów. Obróty się- gają miliardów złotych. Wyrósł na współdziałaniu z jednostka- mi gospodarki żywieniowej, za- pewnił im fachową obsługę wie- lu imprez, z turystyką zwaną kongresową włącznie, ułatwiając równocześnie wielostronne kon- takty.

— Dlaczego Salon Turystycz- ny właśnie w 1989 roku? — py- tam Zbigniewa Czechowskiego. — Przecież tyle jest narzekan na kłopoty, trudności, chaos na turystycznym rynku...

— Ani w „Pegrotourze”, ani w „Interpegro” nie mamy powo- dów do narzekania, bo więcej jest pracy, która przynosi do- bre wyniki, a salon chciałem już dawniej zorganizować, licząc na pomoc szeroko rozumianej bran- ży. W tym roku sami, w „Pe- grotourze”, wzięliśmy się do ro- boty. Było mnóstwo prac orga- nizatorskich, ale gdy zostały wykonane, znaleźli się chętni, z reguły współpracujący z naszym biurem m.in. kilka terenowych przedsiębiorstw turystycznych, kilka krajowych biur podróży i kilka zagranicznych.

— Kiedy zaczynacie?

— W przyszłym roku. Pow- staną hotele, motele itp. śred- niej klasy, nowoczesne, czyste, funkcjonalne. Umożliwią zwięk- szenie recepcji turystycznej.

— A czym będziecie gości wo- zić?

— Mamy autobusy, ale rozwój współpracy z firmami, repre- zentowanymi także w tegorocz- nym salonie z Grecji, Izraela, Węgier, CSRS, Włoch, ZSRR, RFN, wymaga coraz częstszego korzystania z samolotów. Tym- czasem „Lot” nadużywa swojej monopolistycznej pozycji i po- przez swoje biuro podróży Air-

— Tour blokuje dostęp do tury- stycznego transportu lotniczego.

— To samo można usłyszeć w wielu innych biurach podróży. A co przygotował „Pegrotour” na zimę?

— Między innymi w Bulgarii możliwość uprawiania narciar- stwa w Bańsku w górach Piryn, w Czechosłowacji podobnie, tuż za granicą w okolicach Tatrz- skiej Łomnicy, w tym Zuberecu, gdzie jest sześć wyciągów nar- ciarskich. Zapraszamy do Kar- pacza na dwa tygodnie za 132 tys. złotych i na ten sam okres do Dagomyśla nad Morzem Czar- nym w ZSRR za cenę dwa razy większą. Organizujemy specja- listyczne wycieczki do Izraela... „Szczegóły w biurach w War- szawie i 12 filiach w całym kraju. Dziękujemy za rozmowę z przekonaniem, że nie jest ostatnia. Z. Czechowski, prawnik z wykształcenia, był przez wiele lat pracownikiem naukowym Instytutu Turystyki, zna tury- stykę w wielu krajach i potrafi to, co u nas może okazać się przydatne, zastosować w prakty- ce. Świadczy o tym szybki roz- wój „Pegrotouru”!

ZBIGNIEW MIKOŁAJCZYK

Obrady Biura Politycznego Komitetu Centralnego PZPR

21 bm. odbyło się posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR. W pierwszej części obradowało ono wspólnie z Sekretariatem Komitetu Wykonawczego OPZZ. Po- informowano się wzajemnie o przygotowaniach do XI Zjazdu partii oraz kongresu polskich odrodzonych związków zawodo- wych. Wymieniono poglądy na temat problemów nurtujących obecnie załogi społeczniowych zakładów pracy, ich rodziny, śro- dowiska emerytów i rencistów.

W dalszym ciągu obrad Biuro Polityczne rozpatrzyło wstępny stan prac nad sprawozdaniem na XI Zjazd z działalności KC i realizacji uchwał X Zjazdu PZPR.

Postanowiono — zgodnie z propozycjami centralnej komis- ji zjazdowej — opracować przed XI Zjazdem odrębne do- kumenty, odzwierciedlające sta- nowiska partii wobec aktual- nych problemów społeczno-gos- podarczych i politycznych. W grudniu br. projekty tych do- kumentów zostaną przedłożone do dyskusji przedzjazdowej w organizacjach partyjnych.

(PAP)

KONWÓJ RUSZA W DROGĘ

Wcześniej, bo już o godz. 4.40 wyruszył na trasę pierwszy konwój odprawiony z Oddziału Przeladunku i Przewozu Poczt przy ul. Żelaznej. Star wy- ładowany po brzegi powoził prasę paczkową i wartości- cione oraz worki listowe na długą trasę z Kiele przez Chmielnik, Busko, Stopnicę, No- wy Korczyn do Oleśnicy.

Tuż przed godz. 6 podjechały do rampy dwa zuki, na które załadowano taśmociągami kolej- ne przesyłki. O godz. 6.30 Wie- sław Piątek, kierowca i zara- zem konwojent, wyjechał jed- nym z tych poczdów do Włos- czowy. — Z konwojentem jeżdżę już 13 lat — poinformował. — Do tej pory przyjeżdżałem się. Nies- tety, stara kadra się wykrusza, a młodzi do nas się nie garna. Po prostu za małe wynagro- dzenie, a za duża odpowiedzial- ność materialna.

— Dziś rano — informuje kie- rownik zmiany, Stanisław Soltys — wysłamy jeszcze kolejne konwoje do Świętej Katarzyny, Nowej Huty, Mniowa. Wczes- nym rankiem odebraliśmy już paczki i worki listowe z pocia- gów z Katowic, Lublina, Wroc- ławia, Łodzi, Warszawy. Naj- więcej przesyłek przyjechało z

na gorąco

DOKONCZENIE ZE STR. 1

Michailem Gorbaczowem, pre- mierem Mikołajem Ryżkowem, a także podróż do Leningradu, Smoleńska, Zagorska i Katynia.

Pierwsza podróż Tadeusza Mazowieckiego do Związku Ra- dzieckiego (ten kraj, w którym nigdy nie byłem, bardzo mnie interesuje” — z wywiadu dla „Le Monde” w sierpniu 1989) nie będzie jedynie wymianą przyjaznych gestów i wzajem- nych deklaracji.

Stanie się ona w równej mie- rze szansą na dokonanie szero- kiego, retrospektywnego prze- glądu stosunków polsko-radziec- kich w sferze polityczno-spo- łecznej, gospodarczej i kultu- ralnej, jak też okazją do bar- dzo rozbudowanych dyskusji i usta- leń.

Fakt, iż eksport z Polski sta- nowi 10 proc. w radzieckim handlu z zagranicą, zaś niemal 1/3 naszych obrotów to obroty handlowe z ZSRR, nie może być bynajmniej powodem do zadowolenia czy satysfakcji.

Po pierwsze: nie wyczerpuje to naszych wzajemnych możli- wości. Po drugie: nie jest dla nikogo tajemnicą, że ustanowio- ne i kultywowane od lat w ramach RWPG praktyki lekce- wazania kryteriów ekonomicz- nych, wadliwy system wzajem- nych rozliczeń cen i kursów walut przy braku dostatecznych informacji po jednej i drugiej stronie są już hamulcem współ- pracy.

Co więcej, prowadzą do sy- tuacji, w której rodzą się opi- nie, że wszystko wysyłamy do Związku Radzieckiego, zaś w ZSRR, że tamtejsze braki i trudności rynkowe „wynikają z konieczności utrzymywania ta- kich krajów jak Polska”...

Pamiętki z obrony Lwowa

Staraniem rzeszowskiego od- działu Towarzystwa Przyjaciół Lwowa otwarto 21 bm. w rze- szowskim Muzeum Okręgowym wystawę zachowanych jeszcze w prywatnym posiadaniu pa- miątek rodzinnych z okresu bo- haterskiej obrony tego miasta w dniach 1—22 listopada 1918 r. W walkach tych, toczonych z uzbrojoną i wykwapowaną przez Austriaków armią ukraiń- ską poległo ponad 1500 miesz- kańców miasta zawsze wierne-

Rockowy koncert do bani..

Na rockowy koncert z udziałem „Chłopców z Placu Broni”, „De Mono” i „Tiltu”, przy- szło około 1200 fanów. Kie- lecka młodzież, przede wszyst- kim licealna i studencka, li- czyła na dobrą zabawę. Część grzecznie zajęła miejsca siedzą- ce, inni opróżniona z krzesel pły- tę, tuż przed sceną hali widowis- kowo-sportowej przy ul. Waligó- ry. Koncert rozpoczął się z pół- godzinnym opóźnieniem. Organi- zatorzy jednak nie wpadli na to, by za zwłokę przeprosić, jak też, aby dokonywać prezentacji za- proszonych gwiazd. Stąd pojawi- ło się wiele znaków zapytania. Do końca nie było wiadomo kto naprawdę śpiewał.

Na estradę wszedł pierwszy wykonawca. Nie było to na pew- no „Chłopców z Placu Broni”, ani „Tilt”, tym bardziej „De Mono”. Wokalista, bliżej nie zidenty-

fikowanej grupy odśpiewał i wyrecytował kilkanaście piosenek, o zaktualizowanych, dekadenc- tekstach. Młocież nie domie- ła się bisów. Widocznie p- gramowy pesymizm i niez- na świat wyrażane w słow- jednej z piosenek „Wszyscy n- ją nas w dupie...”, to za m- by zdobyć poklask. Na kon- przyszła młodzież kultural- Nie manifestowała w spo- krzykliwe swego oburzenia- złą organizację całej impre- Bo prawda jest taka, że or- nizator zlekceważył tę mło- żową publiczność, jednak za- policzył sobie słono, 4 tys. z-

Fatalne nagłoszenie spr- ze występ renowanego „- tu” wypadł żałosnie.

Czyżby „Estrada” zapom- jak robi się udane imprezy?

Na bosaka?

DOKONCZENIE ZE STR. 1

Co się dzieje z butami? Producenci upierają się, że produkcja rośnie, tylko klien- ci w nadmiernej ilości wy- kupują towar. Nie jest to chyba całkowita prawda. A jakoś obuwia? Z nią też co- raz gorzej. Mniej wykonuje się butów ze skóry, a polskie syntetyki jej nie dorównują. Producenci — „Radoskór”, „Syrena”, „Chelmek” zapew- niają, że już niebawem bu- tów — tych ładnych, poszu- kiwanych i dla pań, i dla panów, i dla dzieci będzie

więcej. Tylko jak tu prze- do zimy na bosaka?

Telefon interwencyjny

DOKONCZENIE ZE STR.

pada z Kiele do Stąporkowa planowany odjazd na godz. 15.50, przesunięto o godzinę i minut. 21 listopada z Rogo- do Kiele zamiast wyjechać o 5.25, autobus wyruszył na- dopiero o 7.20. Pasażerowie twierdzą, że interweniowali- tej sprawie, niestety, bez o- kiwanego rezultatu. Dlaczego tak się dzieje? — zapytali- w dyrekcji ds. przewozów.

Uzyskaliśmy informację, że- zbył pocieszącą: samoch- odjeżdżają z dużymi opó- niami (często się psują). C- tabor jest, zresztą, stary. B- kuje części, mechaników, tym roku zamiast 20 auto- rów, kupiono tylko 7. Na- bawem było firmę stać. C- kawskich informujemy, że- najtańszego sana wynosi- około 100 mln złotych. Za- przegubowiec natomiast na- zapłacić dziś 200 milionów- tych.

To wszystko prawda, tylko- to może obchodzić pasaż- Przecież płaci za bilet- więcej!

pozytor — Sławomir Zemsta. — Forma agencyjna opłaca się tak przedsiębiorstwu, jak i osobom prywatnym.

NOCLEG ZA 15 TYSIĘCY

Dzisiejszy ranek powitało w Izbie Wyrzecznień 15 pacjen- tów, tym razem wyłącznie płci męskiej. Z awantury domowej

● W Kielcach na ul. Ba- lionów Chłopskich Henryk- na skutek zbyt szybkiej jaz- na oblodzonej jezdni wpadł- poślizg i wypadł na beton- wych płytach złożonych na- beczu. Obrażenia doznało 2 pa- żerów poloneza, zaś kierowca- trzeci pasażer zbiegli z miej- wypadku.

● W Ostrowcu na ul. O- ronców Stalingradu Janusz- (d. 31), kierując fiatem 126, pe- czas wyprzedzania zderzył- z nadjeżdżającą z przeciwn- strony skodą. Ranny został k- rowca „malucha” i jego żona.

● W Ostrowcu dziś nad- nem funkcjonariusze MO zatr- mali Mirosława M. (d. 23), mieszkańca tego miasta, któ- włamał się do sklepu owoc- -warzywnego, Lupem złodzie- padło 40 opakowań kawy. O- zyskano 26 opakowań.

● W Kielcach z osiedla B- winek skradziono zaparkowa- go zuka koloru, niebieskie- Numer rejestracyjny KIC

KURSY WALUT

Dzisiaj dolar w skupie 6800 zł, sprzedaży 7300 zł, marka w skupie 3700, w sprzedaży 3970

Wyszła z domu...

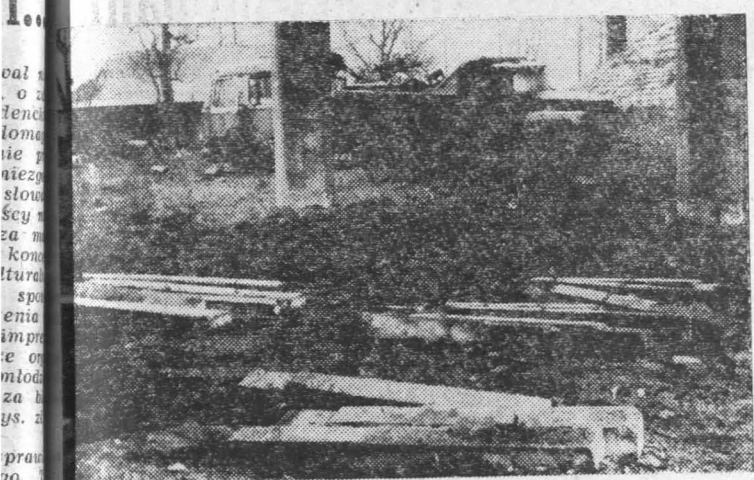


4 listopada br. wyszła z mie- sca zamieszkania i nie powróciła, jak i też nie jest znane mie- sce pobytu — Krystyna Józefa FATYGA c. Ste- fana i Zofii ur. 8.III. 1947 r. w Kielcach, zam. Kielec ul. Ber- nardyńska 17 m. 1.

Rysopis: wiek z wyglądu 43 lata, wzrost 164 cm, szczupłej budowy ciała, włosy krótkie szatynka, sztucznie krę- cone, twarz pościągła, cera bła- da, czoło wysokie, nos średni prosty, uszy średnie przylega- jące, uzębienie uzupełnione sztucznie — proteza górnej szczęki, znak szczególny blizna po operacji tarczycy.

Ubrana: bluzka golf koloru czerwonego, spodnie z teksasu koloru granatowego, sweter koloru wrzosewego, półbuty mokasyń koloru czarnego.

Osoby mogące udzielić pomo- cy w odnalezieniu zaginionej proszone są o zgłoszenie się do RUSW w Kielcach przy ul. We- sołej nr 43, pok. nr 38 lub kon- takt telefoniczny z nr 29-694 w godz. 8—15.30 oraz 997 przez całą dobę albo powiadomienie najbliższej jednostki MO.



U góry obwodnica — na dole złomowisko

Obwodnicę Kielce pomiędzy Wiśniówką a Chęciniami mogą się drogowcy pochwalić. Przejedni ceną sobie nie tylko dobrą nawierzchnię, ale i schludne otoczenie szosy. Gorzej jednak, gdy komuś wpadnie pomysł spojrzenia pod wiadukt prowadzący obwodnicę nad ul. Piekoszowską. Dostrzeże wtedy drugą stronę medalu — szpetne porzucane samochody i porzucane słupki drogowe.

Na zdjęciu: pod kielecką obwodnicą.

Fot. A. Piekarski

Z wystawy

Pójdźmy pożegnać się z morzem

Przed wielu laty Marta Mirska śpiewała: „Chodź, pójdźmy pożegnać się z morzem...”. Słowa te brzmią dzisiaj szczególnie aktualnie, bo jeśli zważyć, że najtańsze dwutygodniowe wczasy FWP w górach będą tej zimy kosztować jedną osobę prawie ćwierć miliona złotych (!), to można sobie wyobrazić, ile będziemy płacić za letnie wczasy nad morzem w roku przyszłym. Pójdźmy więc pożegnać się z morzem na... wystawie w kieleckiej Galerii Związku Polskich Artystów Fotografików.

Otwarto tam ekspozycję prac Haliny Wasielek i Mieczysława Cieślaka zatytułowaną „Impresje morskie w fotografii”. Autorzy wystawy są członkami Związku Polskich Artystów Fotografików. Bardziej znany ze swych dokonań artystycznych jest Mieczysław Cieślak z Warszawy, wieloletni pracownik Ministerstwa Żeglugi, kapitan żeglugi, który dużo czasu spędził na morzu. Zajmuje się on głównie fotografowaniem krajobrazów, architektury i oczywiście morza. Od lat sześćdziesiątych wystawia swoje fotografie w kraju i za granicą, należał do grupy artystycznej „Stodoła 60”. Mniejszy dorobek artystyczny ma Halina Wasielek, na co dzień pracownica szpitala w Gdyni. Interesuje ją fotografia reklamowa, marynistyka i fotoreportaż o tematyce morskiej.

Na wystawie w Kielcach Mieczysław Cieślak zaprezentował zestaw barwnych fotografii, dokumentujących jego miłość do wszystkiego, co związane jest z morzem. Pokazuje więc w ciekawych (choć nie zawsze oryginalnych) ujęciach dzikie wybrzeża, wydmy, nadmorską florę, łódzie i łódki, plaże, fałdowany skały, zachody słońca na pełnym morzu, statki itp. Chyba najbardziej urzekający jest jego fotogram przedstawiający ogrom chmur wznoszących się nad sfalowaną powierzchnią morza. Cieślak używa mocnych, tradycyjnych, realistycznych barw dla oddania piękna natury. Jego zdjęcia ogląda się z przyjemnością, autor nie straszy grozą morską żyłwiotu, ukazuje go ciepło i z sympatią, nawet z zachwytem dla jego urody, ale przynajmniej trzeba, iż jego prace nie odznaczają się

szczególną indywidualnością, czy odkrywczym spojrzeniem na ten temat.

Blizsza tego wydaje się Halina Wasielek. Już przez odbarwienie naturalnych kolorów uzyskuje interesujące efekty plastyczne. W stylizowanych, ciemnych sepiowych barwach pokazuje pełne morze nocą, a czasie pogody szormowej, a ze spienionych fal potrafi wydobyc piękno nieokreślonego żywiołu. W odróżnieniu od swojego przyjaciela nie stroni od ukazywania życia rybaków — portretuje ich, przedstawia ich prace. W jej fotografiach morze jest bardziej dzikie, potężne, nawet groźne. Niebanalnymi ujęciami prezentuje autorka przybrzeżne skały, przewalające się balwany, morską pianę, ciężkie chmury wiszące nad bezbrzeżnym horyzontem fal. Jej zdjęcia są z pewnością bardziej nastrojowe, artystyczne, ciekawsze, przywołujące w pamięci lekturę marynistyczną lub własne doświadczenia u ludzi pływających po rozległych wodach.

Zobaczcie tę wystawę.

WIT

W oczekiwaniu na decyzję z Warszawy

Od bojkotu do strajku okupacyjnego

Podczas wielkiego strajku studenckiego w Łodzi w 1981 roku rozmowy na temat szkolenia wojskowego na wyższych uczelniach należały do najtrudniejszych. Usztywnienie stanowiska, głównie strony rządowej, wykluczało jakiekolwiek porozumienie. Dyskusje z udziałem wojskowych towarzyszących ministrowi Górkowskiemu nie mogły doprowadzić do żadnego kompromisu. Zmieniły się czasy, minęło osiem lat i problem ten powrócił z całą siłą i ostrością przed miesiącem.

Kieleccy studenci rozpoczęli bojkotowanie Studium Wojskowego ponad miesiąc temu, 11 października. Pierwsi byli słuchacze lat czwartych Wyższej Szkoły Pedagogicznej, przyłączyli się do nich kolejne wydziały i kierunki Politechniki Świętokrzyskiej. W piśmie do rektora żądali skrócenia szkolenia wojskowego z pięciu do trzech miesięcy. Zawarty był również ogólny postulat o przestrzeganiu zagwarantowanych przez Konstytucję praw. Był to zdecydowanie akt spontaniczny, solidaryzujący się ze stanowiskiem studentów krakowskich Zresztą ta spontaniczność wpłynęła pewnie na skład powstałego komitetu kierującego akcją bojkotową, który nie utożsamiał się i do dzisiaj nie utożsamia z żadną organizacją działającą na terenie uczelni. A związek ze środowiskiem krakowskim z czasem stał się coraz ściślej. Na tle tej akcji doszło mianowicie do poważnego rozłamu w ruchu studenckim. Rozłamu, który już wcześniej dał o sobie znać przy okazji rejestracji Niezależnego Zrzeszenia Studentów. W zasadzie ośrodki studenckie południowej Polski, w tym ośrodek kielecki, stoją w wyraźnej opozycji do środowiska warszawskiego. Wynika to z dawniejszych sporów a przede wszystkim sformułowania różnych postulatów w trakcie akcji bojkotowej adresowanych do Ministerstwa Obrony Narodowej i Ministerstwa Edukacji Narodowej. Najkrócej mówiąc, postulaty zawiązanego w Krakowie pod koniec października (z udziałem przedstawicieli Krakowa, Rzeszowa, Kielce, Szczecina, Lublina, również przedstawicieli części środowiska warszawskiego) Ogólnopolskiego Komitetu Bojkotowego są mniej kompromisowe i dalej idące niż wysuwane przez Krajową Komisję Koordynacyjną NZS. Nawiasem mówiąc, pod znakiem zapytania stoi reprezentatywność KKK NZS, jako jedynej wyrażającej woli protestujących studentów. OKB, a także osobno studenci kieleccy w oficjalnych pismach, zdecydowanie protestuje przeciwko takiemu stawianiu sprawy.

Postulaty OKB są rozbudowane i daleko idące. Dotyczą: likwidacji SW na uczelniach, szkolenia wojskowego skróconego do 5 miesięcy, udogodnień w podejmowaniu i odbywaniu służby zastępczej. Żądania nie ograni-

czają się tylko do środowiska akademickiego. Studenci domagają się skrócenia służby zasadniczej do 10 miesięcy, zastępczej do 18, niepowoływania do wojska absolwentów szkół średnich przez 18 miesięcy od chwili ukończenia szkoły, amnestii dla osób, które porzuciły świadomie służbę do października 1989 znieślenia przysposobienia obronnego w szkołach średnich i podstawowych.

Stanowisko władz kieleckich uczelni wobec sprawy protestu jest dosyć defensywne. Powodem głównym jest, oczywiście brak podstaw do podejmowania jakichkolwiek decyzji. Takie kompetencje posiada Warszawa i wszyscy oczekują na rozstrzygnięcia, które napłyną stamtąd. Wprawdzie i w Kielcach doszło do jakiegoś spotkania, ale było ono traktowane raczej jako towarzysko-rozpoznawczy — wyjaśniające. I na tym się skończyło. Chociaż jakieś nieformalne ruchy były poczynione. A to ktoś wywieścił na WSP ogłoszenie o likwidacji SW, co miało się z prawdą, ale zasiało trochę niepokoju. Podejmowano nieliczne próby nakłonienia studentów do wznowienia zajęć z wojska, używając prostego argumentu — nieuczestniczenie na te zajęcia może się równać zwolnieniu ze studiów. Te drobne wydarzenia nie wywołały gwałtownej reakcji ze strony studentów, następne jednak już tak. W wysłanym protestie do gen. Siwickiego czytamy: „My, studenci uczelni kieleckich stanowczo protestujemy przeciwko nakłanianiu naszych koleżanek i kolegów do kolaboracji z, podobno, zlikwidowanymi formacjami Służby Bezpieczeństwa kontrolującymi działalność studencką. Wykorzystując trudne sytuacje życiowe, pracownicy SB namawiają studentów do przekazywania informacji dotyczących spraw uczelni, a w tym wypadku, osób kierujących bojkotem Studium Wojskowego(...)”.

W takiej atmosferze, krążących pismach, wyjaśnieniach przez cały czas odbywało się pikietowanie budynków SW. Bez żadnego skutku, gdyż decyzje z Warszawy nie napływały, trwały natomiast targi, kto jest rzeczywistym reprezentantem całej społeczności studenckiej. I to stało się bezpośrednią przyczyną ogłoszenia przez studentów z grupy krakowskiej

strajku okupacyjnego. W Kielcach trwa on od 8 listopada. W wysłanym do rektora M. Niżurskiego informacyjnym piśmie stwierdzone zostało m.in., że sami studenci przejęli na siebie odpowiedzialność za wyposażenie SW. Ze strony wojskowych tego studium odnotowano raczej stan pewnego zagubienia w zmieniającej się tak szybko sytuacji niż sprzeciwu. Okupowana jest jedna sala przez zmieniające się grupy z poszczególnych wydziałów uczelni. I dalej wszyscy czekają wsłuchując się w głos Warszawy...

Tyle fakty. Cała reszta to tylko ich interpretacja. „Chodzi nam głównie o całkowite uniezależnienie studiów od wojska. Nie jesteśmy przeciwko SW w ogóle, jesteśmy za wyrzuceniem tej instytucji z uczelni. Sytuacja jest taka, że w tej chwili rektor chce, na przykład, zamknąć pływanię, zlikwidować wyjazd do Bukowiny bo na wszystkich brakuje pieniędzy. SW jest finansowane przez MEN, a nie przez MON, co jest kompletnym absurdem. Wyposażenie SW jest najlepsze na całej uczelni, a gdzie indziej wszystkiego brakuje. Wyniki szkolenia wojskowego nie mogą wpływać na fakt, czy ktoś może skończyć studia na cywilnym kierunku, czy też nie. Bo to jest szkolenie, a nie obwarowana rygorami egzaminacyjnymi nauka. Zupełnie inna sprawa, to kształt i objętość zajęć z przysposobienia obronnego w szkołach. Absurdalna jest sytuacja, w której młodym ludziom wpaja się wrogość do różnych ugrupowań polityczno-militarnych. Uczy treści, które są kompletnie zdezaktualizowane. Rozsądniejsze i korzystniejsze jest wprowadzenie w miejsce takich zajęć zwiększonej liczby godzin z wufeu. Na koniec jeszcze jedna uwaga. My nie jesteśmy przeciwko naszemu SW ale stanowczo protestujemy przeciwko obecnemu systemowi szkolenia wojskowego”.

Strajk okupacyjny trwa nadal, a studenci deklarują, że będą strajkować do czasu wprowadzenia ich żądań w życie.

Na koniec konieczna jest jeszcze jedna uwaga. W całej tej sprawie w najbardziej niezręcznej sytuacji pozostaje chyba minister Samsonowicz, który deklaruje sympatię dla studentów, widzi konieczność dokonania zmian w systemie szkolenia wojskowego, ale jako przedstawiciel rządu musi działać zgodnie z prawem. Czyli oczekiwać na decyzje Sejmu.

J. KANIA

W Skarżysku nie czekają na „M” w bloku

Młodzi budują sami

W budownictwie jednorodzinnych w Skarżysku od dawna upatruje się rozwiązanie problemu mieszkaniowego. Pięknymi wizytówkami miasta są osiedla domków jednorodzinnych na Borze i przy ul. Metalowców. W tym ostatnim stanęło już 301 domków, a dalszych 61 jest w końcowej realizacji. W miarę jak wydłuża się kolejka po klucze w spółdzielni mieszkaniowej, tym więcej spojrzeć kieruje się w stronę „małego” budownictwa. Ostatnio modne jest tworzenie młodzieżowych spółdzielni. Od 1985 r. powstały w Skarżysku trzy spółdzielnie mieszkaniowe budowy domków jedno-

rodzinnych. Zorganizowano je przy ZM „Mesko”, Węzle PKP, przy „Fosko”, wspólnie z Kombinatem Budowlanym.

Urząd Miasta przekazał tym spółdzielniom uzbromione tereny w Dolnej Kamiennej, leżące między ulicami: Świerczewskiego, Żurawia i Bobowskich.

Najwięcej, bo 38 działek, przekazała Młodzieżowej Spółdzielni przy ZM „Mesko”. Młodzi budownicowi zakasali rękawy i wzięli się do budowy własnych domków, zakładając udostępniać im materiały z rozbiorów, wypożyczać sprzęt i środki transportu. A co najważniejsze, członkowie spółdzielni otrzymali po około 1 miliona zło-

tych pożyczki z funduszu mieszkaniowego, nie licząc kredytu bankowego. Efekty tej działalności uwieńczone zostały oddaniem 8 domków (6-8 izbowych), 15 domków jest w końcowej fazie wykończeniowej, a 14 domków w budowie.

W sąsiedztwie Młodzieżowej Spółdzielni Budowlanej z „Mesko” otrzymali 14 działek budowlanych młodzi kolejarze zrzeszeni w Młodzieżowej Spółdzielni Pomocy Budowy Domków Jednorodzinnych przy Węzle PKP w Skarżysku. Również ta spółdzielnia, wspierana pomocą finansową i udostępnieniem sprzętu przez zakład, realizuje swoje marzenia i 14 domków jest w stanie surowym zamkniętym. Natomiast w niedłutym okresie przepadła działalność połącznej spółdzielni budowy domków jednorodzinnych „Fosko” i Kombinat Budowlanej. Latem br. otrzymała ona 25 działek budowlanych i dotychczas nie rozpoczęła

żadnej budowy. Okazuje się bowiem, że w dobie szalejącego wzrostu cen na materiały budowlane, szeregi entuzjastów zaczęły się wykruszać. Następnym utrudnieniem jest wstrzymanie do końca br. udzielania niskoprocentowych kredytów. Wielką niewiadomą jest w jaki sposób problem kredytów na budownictwo jednorodzinne rozwiązany zostanie w roku przyszłym. Mówi się, że zakłady pracy dysponować będą wyższym funduszem mieszkaniowym. Słowem, budownictwo jednorodzinne znalazło się obecnie w trudnej sytuacji. Jest wiele istotnych barier tego rozwoju, a jednocześnie są koncepcje ich pokonania. Czy uda się je zrealizować, zobaczymy.

(hg)

Sroda
22 listopada 1989 r.
Dziś składamy życzenia

MARKOM
i **CECYLIOM**
jutro
ADELOM
i **KLEMENSOM**

Kielce

Biurowie Ogłoszeń Kieleckiego
Wydawnictwa Prasowego Kielce
— czynne 7.30—16, tel. 448-58.

TEATR

Im. Stefana Żeromskiego —
„Kościuszkę” — g. 18.

KINA

„Romantica” — „Osaczona” —
USA, I. 15, g. 15.30. „Ludzie ko-
ty” — USA, I. 18, g. 17.45. „Kro-
kodyl Dundee” — cz. II austral.
I. 15, g. 20 — seans przedpre-
mierowy. Video: „Mad Max” —
cz. III, USA, I. 15, g. 15.45, 18.
„Moskwa” — „Nietykali” —
USA, I. 18, g. 15.15, 19.30. „300
mil do nieba” — pol.-fr. I. 15, g.
17.30.
„Studyjne” — „Niedokończony
utwór na pianole” — ZSRR, I. 15,
g. 15.30. Video: „Kobra” — jap.
I. 18, g. 17.15. „Dziennik dla mo-
ich ukochanych” (s. zarezerwo-
wany) — g. 19.
„Robotnik” — „Pluton” — USA,
I. 18, g. 15, 17, 19.
„Amonit” — nieczynne

GALERIE

GALERIA BWA „PIWNICE” —
ul. Leśna 7 — „Wystawa malar-
stwa i rysunku Janusza Tara-
buty z Krakowa” — czynna
11—17

MUZEA

MUZEUM NARODOWE — plac
Partyzantów — Wystawy stałe:
„Przyroda Kielecczyzny”, „Broń
w zbiorach Muzeum Narodowe-
go w Kielcach; czasowe: „Bia-
ły okres w malarstwie Wojciecha
Weissa”, „Setna rocznica urodzin
Jana Czarneckiego”, „Młoda sztuka
z Karl-Marx-Stadt”, „Zabytki
architektoniczne ziemi winnickiej”
— czynne w godz. 10—17.
NARODOWE „PALAC” — plac
Zamkowy — „Wnętrza pałacowe
XVII i XVIII w.” „Galeria Ma-
larstwa Polskiego” — czynne w
godz. 9—16.
MUZEUM LAT SZKOLNYCH
S ŻEROMSKIEGO — czynne w
godz. 12—18.
OBLĘGOREK — **MUZEUM H.**
SIENKIEWICZA — czynne w
godz. 10—16.
MUZEUM WSI KIELECKIEJ —
Park Etnograficzny w Tokarni —
nieczynne.

APTEKI — stały dyżur nocny
pełnia nr 29-001, ul. Bucza 37/39,
nr 29-008 ul. Sienkiewicza 15.

PORADNIE DYŻURUJĄCE: dla
dzieci i dorosłych, ul. Pocieszka
11 (Przychodnia Rejonowa) czyn-
na codziennie w godz. 7—21 Sto-
matologiczna — Przychodnia Re-
jonowa nr 15, ul. Karczówkows-
ka 35 — czynna w niedziele i
święta w godz. 7—19 dyżur noc-
ny od godz. 19 do 7 Telefon za-
ufania — 433-48 (dyżur psycholo-
gów szpitala w Morawicy) czyn-
ny codziennie z wyjątkiem dni
wolnych od pracy w godz. 14—21.
INFORMACJA O LEKACH —
czynna w godz. 7.30—15.30 z wy-
jątkiem dni świątecznych i dni
wolnych od pracy — tel. 523-32.

TELEFONY:

Pogotowie Ratunkowe 999 Po-
gotowie MO 997 Straż Pożarna
998, Pomoc Drogowa 981, Pogoto-
wie Energetyczne Kielce Miao-
sto 991, Kielce — Teren 956, Po-
gotowie Gazowe 31-20-21, 992, Po-
gotowie wod-kan c.o. elektrycz-
ne RPKM czynne w godz. 15—23
tel. 409-80 i 430-94. Poczta in-
formacja o usługach 911, Infor-
macja PKP 930 Informacja PKS
602-79, Hotel „Centralny” 625-11.
**CENTRUM INFORMACJI TU-
RYSTYCZNEJ „IT”** — tel. 486-66,
— czynne do 16 w soboty do 14.
USŁUGI POGRZEROWE: Dy-
żur całodobowy tel. 31-70-47.

NUMER 227

STRONA 6

POSTOJE TAKSÓWEK: Osobo-
we Dworzec PKP tel. 534-34 ul.
Słowackiego 31-29-19, ul. Jesio-
nowa 31-79-19. Postój taksówek
bagażowych — ul. Armii Czerw.
tel. 31-09-19. Postój samochodów
ciężarowych — ul. Domaszowska
tel. 30-08-19.

Radom

Biurowie Ogłoszeń Kieleckiego
Wydawnictwa Prasowego Radom
— czynne 9—17, tel. 237-36.

TEATR

Im. Jana Kochanowskiego —
„Taka noc nie powtórzy się wię-
cej” — g. 19.

KINA

„Bałtyk” — „Szalony MEGS”
— USA, I. 15, g. 15. „Rybka
zwana Wandą, czyli jak odzys-
kać tupa” — ang. I. 15 g. 17.15.
„Sex telefon” — USA, I. 18, g.
19.30 — seans przedpremierowy.
„Przyjaźń” — „Gliniarz z Be-
verly Hills II” — USA, I. 15, g.
15.30, 17.30, 19.30.
„Pokolenie” — nieczynne
„Hel” — brak terminarza.

APTEKI: stały dyżur nocny
pełnia nr 67-010 pl. Zwycięstwa 7,
67-001 ul. Traugutta 40

INFORMACJA służby zdrowia
— czynna 6—20, tel. 261-21, Infor-
macja o usługach — 365-85.

TELEFONY: Straż Pożarna 998,
Komenda MO 251-36, Pogotowie
Milicyjne 997, Pomoc drogowa 987,
Pogotowie Ratunkowe 999, Pogo-
towe Energetyczne — Radom 991.

Skarżysko

KINA

„Wolność” — „Gliniarz z Be-
verly Hills I” — USA, I. 15, g.
15.30, 17. „Szkoda, że cię tu nie
ma” — ang. I. 15, g. 19.
„Metalowiec” — nieczynne

MUZEUM REGIONALNE im.
gen. broni Zygmunta Berlinga w
Skarżysku-Rejowie ul. Słonecz-
na 90 — czynne 9—17.

APTEKA DYŻURNA: nr 29-117,
ul. Zielna 12 — tel. 512-723

POSTOJE TAKSÓWEK: Dwo-
rzec PKP — tel. 137-05.

Starachowice

KINA

„Robotnik” — „Jutro była woj-
na” — ZSRR, I. 15, g. 15. „Prze-
minęło z wiatrem” — USA, I. 15,
g. 17.
„Star” — brak terminarza

APTEKA DYŻURNA: nr 29-076
ul. Staszica, tel. 64-79.

POSTOJE TAKSÓWEK: telefo-
ny — 53-10 i 53-80

Ostrowiec

KINA

„Hutnik” — „Comando” —
USA, I. 15, g. 15.30, 17.30 „F/X”
— USA, I. 18, g. 19.30
„Przedownik” — „Chora z mi-
łości” — USA, I. 15, g. 19.30.

APTEKA DYŻURNA: nr 29-071
ul. Starokunowska 1/7

POSTOJE TAKSÓWEK: pl. Wol-
ności — 537-92, ul. Sienkiewicza
— 282-61.

Końskie

KINO

„Pegaz” — „Elektroniczny mor-
derca” — USA, I. 15, g. 15.30, 17.30
„Jeniec Europy” — pol.-fr. I. 15,
g. 19.30.

Kazimierza Wlk.

KINO

„Uciecha” — nieczynne

Jędrzejów

KINO

„Gdynia” — „Przyjaciel mojej
przyjaciółki” — fr. I. 15, g. 16,
18.30.

Uwaga! Za ewentualne zmiany
w programie kin redakcja nie
odpowiada

RADIO

PROGRAM LOKALNY

16.00 Wiadomości 16.05 Utwory
kompozytorów kieleckich 16.30
„Polemiki z cenzurą” — aud. Ewy
Okolskiej 16.45 Kwadrans prze-
bojów Felieton A. Maćkows-
kiego 17.05 Muzyka 17.10 Dzien-
nik.

TELEWIZJA

Dziś

PROGRAM I

15.00 Poznaj swój kraj: Góry
naszym bogactwem
15.30 NURT — człowiek i jego
świat wartości
16.20 Program dnia i Telegaze-
ta
16.25 Dla dzieci: „Kameleon”
16.50 Dla dzieci: „Wyprawy
prof. Ciekawskiego”
17.15 „Teleexpress”
17.30 Gry wojenne
17.55 Telewizyjny informator
wydawniczy
18.15 „Dawniej niż wczoraj”
18.45 „10 minut”
19.00 Dobranoc: „Porwanie Bal-
tazara Gabki”
19.10 „Oferty Pegaza”
19.30 Wiadomości
20.05 „Szansa” — pol. film fab.
reż. Feliks Falk, wyk.: J.
Stuhr, K. Zaleski, T. Zię-
ciowski
21.35 Konferencja prasowa rzecz-
nika rządu
21.55 „Borys Pasternak” — radz.
film dok.
22.20 Sport
22.30 „Wokół wielkiej sceny” —
mag. operowy
23.20 DT — echa dnia
23.40 Język angielski (6)

PROGRAM II

16.55 Język francuski (5)
17.25 Program dnia
17.30 „997” (1) — kronika kry-
minalna (wyd. spec.)
18.00 Program lokalny
18.30 „997” (2) — kronika kry-
minalna
19.00 „Hotel Zacisze” (6) — se-
rial ang.
19.30 „Zwierzęta wokół nas”:
Podaj łapę
20.00 „997” (3) — kronika krym.
21.00 „Ze wszystkich stron”:
„Na Berlin” — rep.
21.30 „Panorama dnia” — serial
TP
21.45 „W labiryncie” — serial
TP
22.15 „Telewizja nocą”
23.00 Komentarz dnia

Jutro

PROGRAM I

8.35 „Domator”: Nasza poczta.
Galeria szmatek
8.50 „Domowe przedszkole”
9.15 DT — wiadomości
9.25 „Głina z wyższych sfer”
(8) — „Inna kobieta” —
ang. serial krym.
10.20 „Domator”: Przy herbach
11.10 Polska w latach między-
wojennych kl. III lic.
Walka o kształt państwa
II Rzeczypospolitej
12.00 Spotkanie z literaturą, kl.
VI: J. Słowacki — „Bal-
ladyna”
12.50 Wiedza o społeczeństwie:
W służbie obywateli
13.30 TTR produkcja roślinna,
s. III: Agrotechnika zbóż
jarych
14.00 TTR produkcja zwierzę-
ca s. III: Rozplód koni,
odchow zrebiet
14.30 TKR: Ziemiaki — zbiór
i przechowywanie

Uwaga! Za ewentualne zmiany
w programie TV redakcja nie
odpowiada.

XXVII Kielecki Szczep im.
Szarych Szeregów działający
przy SP nr 12 w Kielcach za-
prasza na II Świętokrzyskie
Spotkania z Piosenką Autorską
„STRUNA '89”. W progra-
mie „Struny”: koncert zespołu
„Włosatki”, występ kabaretu
„Zezik”.

Impreza odbędzie się 24 listo-
pada br. o godz. 15.30 w sali
Ośrodka Kultury Budowlanych
w Kielcach ul. Urzędnicza.

25 listopada br. o godz. 17,
w sali Teatralnej Wojewódz-
kiego Domu Kultury, ul.
Ściegiennego w Kielcach, ode-
bzie się II część „Struny”. W
programie koncert laureatów
— nocne śpiewanie z udziałem
zespołów „Pod Strzechą”, „Sta-
re Dobre Małżeństwo”, Bogu-
sława Nowickiego i innych.

Bilety do nabycia w Hut-
ZHP Kielce ul. Wróblewskiego
oraz Komendzie Chorągwi Z
ul. Staszica 1.

Proponujemy...

● **Towarzystwo Miłośników**
Filmu bez Cenzury w Kielcach
zaprasza na ogólne zebranie
członków i wszystkich zaintereso-
wanych do SDK „Witeź” po-
ul. Karczówkowskiej 24 listo-
da (piątek) o godz. 18.

● **Wojewódzki Dom Kultury**
z kolei zaprasza na giełdę ma-
lowniczą, zyczo-turystyczną, która ode-
bzie się w ramach II Świę-
tokrzyskich Spotkań z Piosen-
ką Autorską 25 listopada w go-
dz. 11—14.

W piwku dziwna siła...

Strach pisać o picu piwa w
Kielcach, bo temat został w cią-
gu wielu lat opisany na wszyst-
kie możliwe sposoby. Cóż jednak
począć, skoro strach dotyczy tak-
że skutków picia tego napoju.
Przy ul. Nowotki, gdzie ulica
ta zbiega się z Krakowską, nie-
dawno dostrzeżono aż trzy po-
lamane ławki, w tym jedna by-
ła wrzucona do Ślinicy. Bez-
pośrednich dowodów nie ma, a-
le właśnie w tym miejscu grom-
adza się piwoosze, ilekroć po-

bliski sklep otrzyma upragnio-
ną dostawę. Pije się i pije, ka-
sle nieczem srebrzysty dym
zaścielają chodniki, alejki i
leńce, a gdy zapadnie zm-
dzieją się różne rzeczy, które
epilogiem mogą być polama-
ławki. Okoliczni mieszkańcy
łękiem przechodzą w tym mie-
scu. Milicji nikt nie woła,
coraz trudniej uwierzyć w
istnienie. Swoją drogą w pi-
ku drzemie dziwna siła...

OGŁOSZENIA DROBNE

LEK „estracyt” na prostatę.
Kielce, Barwinek 12/31.

9476-g

ZAPRASZAMY do prywatne-
go kantoru: kupno, sprzedaż
walut. Kielce, Sienkiewicza 76,
obok hotelu „Centralnego”, po-
cenach konkurencyjnych.

1031-t

GRZEBALSKA Beata zgubiła
legitymację szkolną LO.

9474-g

SOWINSKA Agata zgubiła le-
gitymację szkolną LO Końskie,
bilet miesięczny PKS.

9477-g

POMOC domową na stałe
zatrudnię. Grotniki, koło Ło-
Marszałkowska 28, tel. 16-27-
519.

WĘGRZYN Dariusz zgubił
gitymację szkolną ZSZ „Iskra”,
bilet miesięczny PKS.

1038

FAFARA Sylwester zgubił
prawo jazdy kat. B, wydane
przez WK UM Starachowice

9475

PALYGA Edyta zgubiła le-
gitymację szkolną ZSPS, bilet
miesięczny.

9477

ZAKŁAD HANDLU PEUT „EXBUD” w KIELCACH

ZATRUDNI

kierowników sklepów w następujących branżach:

- winno-cukierniczej,
- dziewiarsko-galanteryjnej,
- tekstylno-odzieżowej,
- spożywczo-przemysłowej,

Informacji udziela zespół ds. pracowniczych i
administracyjnych PEUT „Exbud” Kielce, ul.
Wesoła 51, p. 424, tel. 475-47. 516-k

PRZEDSIĘBIORSTWO HURTU SPOŻYWCZEGO ODDZIAŁ WOJEWÓDZKI W RADOMIU UL. CHORZOWSKA 3

zatrudni od zaraz
pracowników na n w. stanowiska:

- st. inspektora ds. zaopatrzenia z wykształ-
ceniem średnim,
- dwóch elektryków,
- elektronika z wykształceniem elektronicz-
nym.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Sekcji
Spraw Pracowniczych PHS O W w Radomiu,
ul. Chorzowska 3, tel. 512-51, w. 24. 517-k

Wokół wydarzeń w Pradze

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Przedstawiciele Komitetu Obywatelskiego byli, również obecni we wtorek wśród uczestników kolejnej manifestacji na placu Waclawa, ostrzegając przed prowokacją ze strony władz praskich. Pojawienie się obok pomnika Waclawa przedstawicieli Komitetu Obywatelskiego wielotysięczny tłum powitał burzliwymi oklaskami i witałami.

Jak poinformował, rzecznik rzadu Czeskiej Republiki Socjalistycznej Milan Kaszik, premier Czech wydał prokuratorowi generalnemu republiki polecenie wszczęcia śledztwa, mającego ustalić przyczyny brutalnej interwencji sił milicji i służby bezpieczeństwa w Pradze 17 bm. W wyniku tej interwencji rannych zostało 36 osób, głównie studentów. Śledz-

twa i ukarania winnych domagały się w demonstracjach setki tysięcy mieszkańców stolicy. Opozycja z Vaclavem Havelem na czele żądała odejścia ze stanowiska I sekretarza praskiej organizacji partyjnej Sztiepana i szefa MSW Kinela, którzy są — zdaniem Komitetu Obywatelskiego — osobiste odpowiedzialni za tragedię na ulicach praskiego Starego Miasta.

Strajkujący od poniedziałku studenci odwiedzają zakłady pracy, prezentując utrwalone na taśmie wideo sceny z wyjątkowo brutalnej i niepotrzebnej — jak pisze część prasy — interwencji funkcjonariuszy. Społeczeństwo domaga się ukarania ich również w sętkach petycji przesyłanych pod adresem władz centralnych.

Wczoraj w kraju

21 bm. prezes Rady Ministrów Tadeusz Mazowiecki spotkał się z I sekretarzem Komitetu Centralnego PZPR Mieczysławem F. Rakowskim.

Rozmowy między resortami obrony narodowej i edukacji narodowej oraz przedstawicielami studentów doprowadziły do uzgodnień dotyczących zmian w obecnym systemie szkolenia wojskowego i obronności w polskich uczelniach. W związku z tym Ministerstwo Edukacji zaapelowało do wszystkich studentów o niezwłoczne przerwanie bojkotu studium wojskowego.

Czyżby ratunek dla polskiej telekomunikacji? W Warszawie zaczęło się międzynarodowe sympozjum poświęcone omówieniu możliwości wykorzystania zachodnich technologii dla rozwoju i unowocześnienia polskiej sieci telefonicznej. Rozpatrywane są konkretne oferty — decyzje spodziewane są dzisiaj.

Brak paliwa zaczyna dawać się we znaki także komunikacji publicznej. W Nowej Soli w woj. zielonogórskim z tego powodu zawieszono 6 kursów autobusowych w komunikacji pospiesznej.

Reporterzy zanotowali:

Narada w WRN

Omówieniu zamierzeń rządu w sprawach gospodarczych, koncepcji przyszłorocznego planu i budżetu oraz problemów funkcjonowania samorządu terytorialnego — poświęcona została wczorajsza narada przewodniczących rad narodowych i prezydentów miast woj. kieleckie.

W toku narady, którą prowadził przewodniczący WRN — Ryszard Zbróg, wojewoda Włodzimierz Pasternak omówił realizację tegorocznych zadań oraz założenia planu na rok 1990. Następnie senator Jerzy Stępień przedstawił założenia prawne samorządu terytorialnego.

W dyskusji postulowano przyspieszenie wyborów samorządów oraz zwiększenie ich uprawnień finansowych. Krytycznie wypowiedział się o realizacji zadań w budownictwie mieszkaniowym, a także niezadowolającym przebiegu skupu zwierząt.

Wyrok na sprawcę gwałtu

Rzecznik prasowy ministra sprawiedliwości informuje: Sąd Wojewódzki w Koszalinie wydał wyrok w sprawie Jerzego Taandy, oskarżonego o dokonanie gwałtu ze szczególnym okrucieństwem. W świetle ustaleń sądu 28-letni mieszkaniec jednego z nadmorskich miast dokonał napadu na kobietę wracającą w nocy 18 czerwca br. ciężko ją pobili używając kamienia, następnie dusząc ją i grożąc pozbawieniem życia doprowadził do poddania się czynowi nierządnemu. W kilka dni później sprawca został ujęty.

Sąd uznając go winnym zbrodni zgwałcenia ze szczególnym okrucieństwem wymierzył mu karę 10 lat pozbawienia wolności i 7-letnie pozbawienie praw publicznych. Na rzecz pokrzywdzonej sąd zasądził 100 tys. zł

Komunikat MO

W nocy z 19 na 20 bm. dokonano włamania do magazynu kwasów Spółdzielni Pracy „Mines” w Skarżysku. Nieznani sprawcy skradli cztery pojemniki plastikowe korbu jasnyniebieskiego o pojemności 60 l każdy. Zawierały one około 250 kg kwasu fluorowodorowego. Jest to substancja silnie trująca i żrąca, a zatem bardzo szkodliwa dla życia i zdrowia ludzkiego oraz niebezpieczna dla środowiska.

Przestrzega się przed jakimkolwiek kontaktem z tą substancją. Wszelkie informacje w tej sprawie należy kierować do RUSW w Skarżysku, tel. 53-07-70, wewn. 261 lub nr 997.

(dmp)

Prezydent USA George Bush podpisał we wtorek wieczorem projekt ustawy o pomocy zagranicznej. Ustawa przewiduje udzielenie w ciągu najbliższych 3 lat pomocy zagranicznej w wysokości 14,6 mld dolarów. Ustawa przewiduje również udzielenie pomocy Polsce i Węgrom.

Prezydent Korei Płd. Ro Te Wu kontynuuje podróż po krajach Europy. Po 2-dniowym pobycie w RFN, w środę Ro Te Wu przybywa na Węgry. Będzie to

agencje informują:

pierwsza w historii wizyta południowokoreańskiego prezydenta w państwie wschodnioeuropejskim.

Lech Wałęsa kończy w środę podróż zagraniczną, w czasie której odwiedził Kanadę, USA i Wenezuelę. We wtorek Wałęsa spotkał się m.in. z prezydentem Wenezueli Carlosem Andresem Perezem. Dzisiaj przywódcą „Solidarności” wraca do Polski.

Front Ludowy Azerbejdżanu wezwał do przeprowadzenia w środę 24-godzinnego strajku ostrzegawczego. Front Ludowy domaga się, aby Rada Najwyższa ZSRR odwołała specjalną komisję sprawującą władzę administracyjną w Nagorno-Karabachii.

Prochy ppłk. J. W. Kiwerskiego znowu w kraju

21 bm. po wielu latach starań rodziny i podwładnych, do kraju powrócili z Wołynia prochy ppłk. Jana Wojciecha Kiwerskiego — w czasie wojny dowódcy brygady dywersyjnej Kedywu Komendy Głównej Armii Krajowej, a następnie Wołyńskiej Dywizji Piechoty AK. Był on organizatorem wielu akcji wymierzonych przeciwko okupantom, m.in. „Arsenal”, „Góral”, „Celestynów”. Po prochy swego dowódcy udala się na Wołyn delegacja środowiska 27 Wołyńskiej Dywizji Piechoty AK. Stojący na jej czele Kazimierz Danielewicz powiedział:

Do Lubomla na Wołyniu, gdzie 18 marca 1944 roku w walce z Niemcami poległ ppłk J. W. Kiwerski, pojechali jego podwładni, którzy byli przy tym: adiutant pułownika — Wincenty Lempart, Stanisław Bednarek, który kopał grób dla poległego dowódcy, Tadeusz Persz i Eugeniusz Rachwański. Przywieźliśmy też prochy kaprala Albina Ostrowskiego ps.

„Pamiętnik Anny Frank“

Dziesiąty rok procesu

(Korespondencja z Bonn)

„Pamiętnik Anny Frank” poruszył miliony ludzi na całym świecie. Był w swoim czasie literacką sensacją i zarazem wstrząsającym dokumentem mechanizmu działania hitlerowskiej maszyny śmierci, „zwyczajnego faszyzmu” widzianego oczami dorastającego dziecka.

„Falszerstwo, propaganda kłamstwa, antyniemiecka nagonka” — tak nazwał te pamiętniki niejaki Edgar Geiss (dzisiaj 60) w ulotce, którą rozdał publicznie w 1978 roku. Oryginał czy falszerstwo — odpowiedź na to pytanie od 10 z górą lat zajmuje się hamburski sąd.

Ukryta w pewnym amsterdamskim mieszkaniu 16-letnia Żydówka, Anna Frank prowadziła dziennik do czasu śmierci w obozie koncentracyjnym w Bergen-Belsen. Edgar Geiss, który swego czasu przy grobie byłego szefa policji SS w Rzymie podniósł rękę w znany hitlerowski pozdrowieniu, twierdził także w wspomnianej ulotce, że ojciec Anny Frank, któremu udało się przeżyć, zabił na tym falszerstwie majątek.

Te twierdzenia kosztowały Geissa wyrok pół roku z zawieszeniem. Wyrok, który wymierzono mu w miarę szybko. Rozprawa apelacyjna przecia-

gała się jednak latami, ponieważ ekspertyza potwierdzająca prawdziwość pamiętników nie była gotowa, a ukończono ją dopiero w 1988 roku. Teraz zbliżają się rozstrzygające posiedzenia sądu.

Ponieważ postępowanie trwało dłużej niż dopuszcza to Europejska Konwencja Praw Człowieka, obrońca Geissa, mecenas Jurgen Rieger postawił wniosek, aby kosztami sądowymi obciążyć zachodni Niemiec — skarbu państwa. W postawie „ideologicznej” jego klienta nie zaszły żadne zmiany. Geiss jeszcze kilka dni temu stwierdził: „Nie dystansuję się od treści ulotki. Nie jest pamiętnikiem, coś, co nie zostało przedrukowane słowo w słowo z oryginału”. Dzisiaj już widać, że na tym chwycie formalnym zasadać się ma przyszła linia obrony. Na ten temat mają się w najbliższych dniach wypowiedzieć przed sądem naukowcy — autorzy ekspertyzy. A potem sąd ma wydać wyrok.

ZBIGNIEW RYGAŁSKI

Nietoperze na liście podejrzanych

PARYŻ PAP. Specjaliści z francuskiego Ministerstwa Zdrowia ostrzegają, że należy wystrzegać się nietoperzy, które roznoszą zupełnie nowy gatunek wirusa powodującego wściekliznę. Ich zdaniem, wirus ten, pochodzący z Azji, przeniesiony został w tym roku przez terytorium ZSRR, Polski, Finlandii, NRD, RFN do Danii, Holandii, Francji, a nawet Hiszpanii.

W końcu września zanotowano dwa przypadki ukąszenia człowieka przez nietoperza, który przy drugim ataku został zabity. Poddany został badaniom w Instytucie Pasteura w Paryżu i wówczas wykryto w jego ciele nową odmianę wirusa wywołującego wściekliznę.

Kryminałki

Powód?

17 października br. w Wólce Tyrzyńskiej, gmina Kozienice, na skutek doznanych obrażeń głowy i uduszenia zmarła F. B. Śledztwo wykazało, że sprawcą zabójstwa jest Dariusz Gamoń, lat 18, kawaler, nie pracujący i nie karany, wobec którego — postanowieniem z 26 października br. — prokurator zastosował środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania. Sprawca podał, iż pobli i udusił swoją ofiarę, bo odmówiła mu podania pożywienia...

Ojciec i syn

27 września br. prokurator rejonowy w Lipsku skierował do Sądu Wojewódzkiego w Radomiu akt oskarżenia przeciwko Henrykowi Półbratkowi, lat 62, emerytowi, nie karanemu. Henryk Półbrat 17 marca br. pozbawił życia swojego syna B. P. Sprawca posłużył się nożem, którym dwukrotnie uderzył w okolice powłok brzusznych i klatkę piersiową syna, powodując obrażenia wewnętrzne jamy opłucnej, płuca lewego i komory serca, co spowodowało zgon B.P.

Rozbój ukarany

Najpierw był pięściami, potem taboretami. Dobrowął tym do stanu nieprzytomności W. Sz., po czym zabrał alkohol, zegarek, ręcznik i złoty naszyjnik wartości 350.000 zł oraz gotówkę w kwocie 47.000 zł. 18 września sprawca tego czynu, Janusz

Pruszyński, lat 26, żonaty, nie pracujący, karany, został wyrokiem Sądu Wojewódzkiego w Radomiu skazany na karę 5 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz karę dodatkową pozbawienia praw publicznych na okres 3 lat i dwie nawiązki na cel społeczny po 40 tys. złotych.

Wyrok jest prawomocny.

(sg)

Mord w Białobrzegach

W poniedziałek (20 bm.) w mieszkaniu przy ul. 11 Listopada w Białobrzegach (woj. radomskie) znalezione zostały zmasakrowane zwłoki zamieszkującej tam samotnie 63-letniej Stanisławy B. Odkrycia dokonała siostra denatki, o czym powiadomiła natychmiast milicję.

Przybyła na miejsce ekipa kryminalna stwierdziła na ciele zmarłej liczne obrażenia zadane ostrym narzędziem oraz ślady świadczące o bestialskim znęcaniu się mordercy nad ofiarą.

Dotychczas udało się ustalić, że denatka była nałogową alkoholiczką, u której często odbywały się libacje. Zachodzi więc podejrzenie, iż kobieta została zamordowana przez kogoś z grona kompanów.

Trwa intensywne śledztwo w tej sprawie.

(syh)

NUMER 227

STRONA 7

Zawodowa walka w Lublinie

Wiele wskazuje na to, że zawodowemu mistrzowi świata w kick-boxingu Markowi Piotrowskiemu wyrasta w kraju nowy konkurent. Jak informuje „Kurier Lubelski” 9 grudnia br. odbędzie się w Lublinie walka o zawodowe mistrzostwo Europy w kick-boxingu, w wadze superciężkiej. Zmierzą się w niej Przemysław Saleta i Francuz Clemend Salles. Polak jest aktualnym mistrzem Europy amatorów, a jego rywal posiada podobny tytuł lecz w kategorii zawodowców. Pojedynki będzie mógł oglądać każdy deccyj Miedzynarodowej Federacji Kick-Boxingu, która uznala wysokie umiejętności naszego zawodnika i dopuściła go do walki zawodowej, jako pretendenta do tytułu mistrzowskiego. Walka zakontraktowana została na 10 dwuminiutowych rund.

(m)

Wieści spod kosza

Koszykówka ma w Starachowicach wielu sympatyków. Dowodem tego komplet widzów na meczu ligi regionalnej seniorów pomiędzy miejscowym Starem i AZS Politechniką Światokrzyską Kielce, którymi rywalizującymi o drugie miejsce w rozgrywkach (za Orletami Dęblin). Pojedynek po interesującej grze wygrał Star 90:82 (57:34). Gospodarze, dzięki celny rzutom za 3 pkt., już do przerwy uzyskali wyraźną przewagę. W drugiej połowie spotkania kielczanie zaczęli odraabiać straty, zmniejszając na starachowiczach do czterech punktów, ale aż pięciu zawodników gości (cała pierwsza „piątka”) opuściło w tej fazie gry boisko za pięć przewinień osobistych! Punkty dla Staru

zdołali: Bińczak 26, Kubiczek i Majewski po 21, Kozłowski 17, Serek 3 Król 2; dla AZS: Wachla 18, Batóg 17, Gocał 16, Ziemiński 12, Gąsior 11, Gajda 4, Trojan 3, Zalewski 1.

W sobotę rozegrane zostaną kolejne spotkania. W Kielcach koszykarze AZS Politechniki podejmować będą AZS Siedlce, w Radomiu drużyna AZS WSI zmierzy się z liderem, Orletami Dęblin, a Star Starachowice grać będzie w Lublinie z rezerwami drugoligowego Sturu.

W Kielcach gościli koszykarze Cementu Cheim, które w meczach o mistrzostwo ligi regionalnej seniorów dwukrotnie zwyciężyły z MKS Zak Kielce 73:37 (35:23) i 94:43 (38:23). W obu spotkaniach najwięcej punktów dla kielczanek zdobyła Edyta Szczepanek — 13 i 18.

Również w Kielcach, w spotkaniu ligi strefowej juniorek dziewcząt Zaka Kielce przegrały ze swymi rówieśnikami ze Sturu Starachowice 47:83 (27:36). Najskuteczniejsze zawodniczki w Starze: Małgorzata Jackowska i Małgorzata Piekarz po 22 pkt. oraz Beata Mikuta 11 pkt.; w Zaku: Edyta Szczepanek 19 pkt. i Marzena Łucak 10 pkt.

(paw)

Na piłkarskich boiskach Europy kończy się pomalutko tegoroczny sezon. Jedynie drużyny występujące w rozgrywkach Pucharu UEFA stoczą jeszcze walkę o awans do ćwierćfinału. Pierwsze pojedynki odbędą się dziś, a z ośmiu zapowiedzianych spotkań na czoło wysuwa się konfrontacja czołowej drużyny ligi włoskiej FC Napoli z przedstawicielem ekstraklasy

RFN, Werderem Brema. W pozostałych siedmiu pojedynkach grać będą: HSV Hamburger — FC Porto, Rapid Wiedeń — FC Liege, Juventus Turyn — FC Karl-Marx-Stadt, Fiorentina — Dynamo Kijów, Crvena Zvezda Belgrad — FC Koeln, Olympiakos Pireus — Auxerre, RC Antwerp — VFB Stuttgart.

W kraju natomiast odbędą się cztery rewanżowe pojedynki, których stawka jest awans do półfinałów piłkarskiego Pucharu Polski. W pierwszych spotkaniach jedynie warszawska Legia odniosła wysokie zwycięstwo, które praktycznie zapewniło jej miejsce w czwórce półfinalistów. Pozostałe trzy lokaty obsadzone zostaną po dzisiejszych meczach, w których zmierzą się: Chemik Police — Hutnik Kraków, Pogoń Szczecin — Stal Mielec, GKS Katowice — Widzew Łódź. W czwartym spotkaniu Legia podejmie Mieszka Gniezno.

Sporych emocji oczekują dziś sympatycy koszykówki, bowiem we Wrocławiu nasi bowiem przystępują do eliminacyjnych spotkań mistrzostw Europy. Polscy koszykarze znaleźli się w grupie B gdzie obok nich są jeszcze trzy zespoły: Belgia, Włochy i Holandia. Pierwszym przeciwnikiem naszej reprezentacji będą we Wrocławiu właśnie Holendrzy.

Pięściarzy w biało-czerwonych strojach oczekuje dziś kolejny sprawdzian. Ich rywalem w towarzyskim meczu jest zespół Anglii Na ringu w Portsmouth wystąpią m.in.: Leszek Olszewski, Grzegorz Jabłoński, Mirosław Knapik, Jan Wałęjko, Dariusz Kaim, Jan Koprucki. Dwaj ostatni reprezentują barwy drugoligowej Stali Stocznia Szczecin i występowali w niedzielnym pojedynku z Błękitnymi Kielce. Dodajmy, że przegrali oni swe walki, pierwszy z Aniołem zaś drugi z Purcżą.

(mar)

W telegraficznym skrócie

TRZY ZWYCIĘSTWA POLSKICH JUDOKÓW

Trzy zwycięstwa odnieśli polscy judocy w Oslo w otwartych mistrzostwach Norwegii. W wadze 65 kg triumfował Janusz Pawłowski, dla którego występ w Norwegii ma być połączonym startem w naszej reprezentacji. Pawłowski bowiem podejmując pracę jako trener w Kuwejcie. Ponadto w wadze 71 kg zwyciężył Wiesław Błach, a w 78 kg — Waldemar Bączek.

Pawłowski wygrał w finale z Brytyjczykiem Peterem Innamem.

REMIS W STOCKERAU

W Stockerau w drugim meczu w Austrii reprezentacja Polski w piłce ręcznej kobiet zremisowała z reprezentacją tego kraju 24:24 (11:13). Pierwszy mecz Polki przegrały 28:29.

WŁADYSŁAW ŻMUDA W TURCJI

Jeden z najbardziej utytułowanych piłkarzy w historii polskiego futbolu, uczestnik czterech „Mundiali”, Władysław Żmuda podpisał kontrakt z pierwszoligowym klubem tureckim Altay. Przed co najmniej rok będzie on trenerem tureckiej jedenastki.

SUPERPUCHAR PIŁKARZY RĘCZNYCH

W RFN rozpoczął się turniej o superpuchar w piłce ręcznej mężczyzn z udziałem najlepszych drużyn w tej dyscyplinie. W pierwszym meczu grupy A Związek Radziecki pokonał Szwecję 27:26 (16:16).

W inauguracyjnym spotkaniu grupy B mistrz świata Jugostawia zwyciężyła po zaciętej walce Rumunię 24:23 (11:13).

(opr. m)

Osiem zespołów wycofało się z rozgrywek

Z najbardziej liczącej grupy rozgrywek siatkarskich w makroregionie — eliminacji spartakiadowych — ubyło sporo zespołów. Z grona juniorów młodszych z każdej z czterech grup wycofało się po jednej drużynie. I tak w grupie II (radomskiej) nie startuje Proch Pionki, w grupie III wycofał się AZS Kielce. W pozostałych grupach zrezygnowały z udziału w rozgrywkach MKS MDK Lublin oraz Tomaszovia Tomaszów Lubelski.

W grupie radomskiej o miejsce w finale makroregionu rywalizują trzy drużyny: Pilica Warka, Czarni Radom i MKKS Koźnice. Wyniki: MKKS Koźnice — Pilica Warka 3:0, Czarni II — Czarni I Radom 1:3, Czarni I — MKKS 3:1, Czarni II — MKKS 3:0, Pilica — Czarni I 3:0, Pilica — Czarni II — 3:0.

W grupie kieleckiej najlepiej spisuje się pierwszy zespół. Skórzani Skarżysko. Przewodzi stawce rywali bez straty seta. Zespół ten, chyba wspólnie z Ostrowią, winien znaleźć się w finale makroregionu.

Wyniki: Ostrowia Ostrowiec — Skórzani I Skarżysko 0:3, Ostrowia — Skórzani II 3:0, Skórzani I — Naptun Końskie 3:0, Skórzani II — Neptun 3:0, Neptun — Ostrowia 0:3, Skórzani II — Skórzani I 0:3.

1. Skórzani I 3 5 6:3
2. Ostrowia Ostrowiec 3 5 6:3
3. Skórzani II 3 4 3:6
4. Neptun Końskie 3 3 0:9

Z rozgrywek juniorek młodszych zostały wycofane również cztery drużyny, po jednej z każ-

dej grupy. W grupie II nie bierze udziału Radomka, z grupy III wycofane zostały juniorki Ostrowii. Ponadto nie startuje Stal Kraśnik i drugi zespół AZS AWI z Białej Podlaskiej.

Wyniki: Skórzani I Skarżysko — Orleta Radom 0:3, Skórzani II — Orleta 3:2 (to nie sensacja, gdyż druga drużyna Skórzanów jest zespołem lepszym od pierwszego), Neptun — Skórzani I 3:1, Neptun — Skórzani II 3:2, Orleta — Neptun 3:1, Skórzani II — Skórzani I 3:0.

1. Orleta Radom 3 5 8:4
2. Skórzani II 3 5 8:3
3. Neptun Końskie 3 5 7:4
4. Skórzani I 3 5 7:4

L. BUREK

Niespodzianka na ringu w Żywcu

Do dużej niespodzianki doszło na ringu w Żywcach, gdzie odbył się ogólnopolski turniej juniorów w boksie „O górali kapelusze”. W finale wagi muszej Zdzisław Patalski z Błękitnych Kielce pokonał złotego medalistę XVI OSM, Mariusza Głowackiego ze Sturu Starachowice.

W rywalizacji młodzików Krzysztof Serda z Błękitnych zajął drugie miejsce w wadze lekkopółśredniej.

(ap)

Piłkarski totok „Echa”

Na ostatni już w tym roku nasz konkurs sportowy, polegający na odgadnięciu wyników spotkań piłkarskich w grupie IV trzeciej ligi, rozegranych 18 i 19 listopada, wpłynęło ponad 300 kuponów, które obecnie sprawdzamy. A oto jak powinno wyglądać prawidłowe rozwiązanie:

- | | |
|--------------------------|-----|
| 1. Korona — Broni | 3:0 |
| 2. Radomian — Błękitni | 3:1 |
| 3. Sandecja — Granat | 0:0 |
| 4. Lublinianka — Stadion | 3:2 |
| 5. Garbarnia — Karpaty | 0:1 |
| 6. Unia — Cracovia | 0:1 |
| 7. Avia — Wista | 4:1 |
| 8. Górnik — Hetman | 2:1 |
| 9. Wawel — Wistoka | 0:1 |
| 10. Iglopol II — Zelmor | 0:2 |

Listę uczestników konkursu, którzy wylosowali nagrody w piłkarskim totku „Echa” zamieścimy w piątkowym wydaniu naszej gazety.

TOTEK płaci

● LIGA POLSKA — kwota na wygrane 50.075.620 zł: 33 rozv. z 12 trafieniami — wygrane po około 505.000 zł, 597 rozv. z 11 trafieniami — wygrane po około 27.500 zł, 593 rozv. z 10 trafieniami — wygrane po około 2800 zł.

● LIGA ANGIELSKA — kwota na wygrane 140.576.510 zł: 224 rozv. z 13 trafieniami — wygrane po około 156.500 zł, 3090 rozv. z 12 trafieniami — wygrane po około 11.000 zł, 2474 rozv. z 11 trafieniami — wygrane po około 1400 zł, 122166 rozv. z 10 trafieniami — wygrane po około 280 zł.

Już za kilkanaście dni odbędzie się losowanie grup rozgrywanych w przyszłym roku finałów mistrzostw świata w piłce nożnej. Przypomnę, że odbędą się one we Włoszech od 8 czerwca do 8 lipca 1990 roku (warto już teraz pomyśleć o zarezerwowaniu sobie czasu na oglądanie serii finałowych meczów, bo nie obrażam sobie, żeby nasza telewizja zrezygnowała z pokazywania wszystkich najważniejszych meczów). W finałowe szranki staną 24 drużyny narodowe, tak jak w Hiszpanii i Meksyku. Aż 14 z nich reprezentować będzie Europę i są to chyba proporcje właściwe, jeśli zważyć jaki potencjał reprezentuje sobą futbol Starego Kontynentu. Niektórzy są nawet zdania, że europejskich zespołów będzie w finałach Mundialu za mało, bo Francja, Dania, Portugalia czy Węgry są przecież mocniejsze niż Egipt, Zjednoczone Emiraty Arabskie, Kostaryka bądź Kamerun. Pewnie tak jest w rzeczywistości, ale bronilibym jednak koncepcji gwarantującej miejsca w finałach dla reprezentacji narodowych z Afryki czy Azji.

Chodzi nawet nie o to, że na imprezie tej rangi jak finały mistrzostw świata należy stosować „klucz geograficzny”, by zapewnić im udział teoretycznie słabszym zespołom, ale

za to reprezentującym wszystkie części świata. Poświadcza to oczywiście naprawdę światowy zasięg futbolu, który uprawiany jest pod każdą szerokością geograficzną, ale nie tylko to jest istotne. Skończyły się bowiem czasy outsiderów z góry skazanych na klęskę, z potencjałami. Tak było wprawdzie jeszcze dwadzieścia — trzydzieści lat temu, ale ostatnie fina-

Rzuty osobiste

Bez Polaków...

ły Mundialu dowodzą, że drużyny, których w ogóle nie brano pod uwagę, które miały być wyłącznie dostarczycielami punktów i bramek, potrafią już nie tylko sprawić niespodzianki, lecz również stawiać zacięty opór w kilku kolejnych meczach przeciwko najlepszym. W roku 1966 za sensację uznano zwycięstwo Korei Północnej nad Włochami, ale później nie dziwiono się już, że Meksyk remisuje z ZSRR, Izrael ze Szwecją i Włochami. Maroko z Bułgarią, Tunezja z RFN, Iran ze Szkocją. Przełomem stały się jednak finały Mundialu w

Hiszpanii w roku 1982. Wtedy to reprezentacja Kamerunu nie przegrała ani jednego meczu (remisując m.in. z mistrzem świata i trzecim zespołem — Polską), Algieria pokonała RFN i Chile, Kuwejt zremisował z Czechosłowacją, Honduras z Hiszpanią i Irlandią. Na ostatnim Mundialu w Meksyku tylko przypadek wyeliminował gospodarzy, a zawsze solidny

zespół RFN z ogromnym trudem przeszedł marokańską przeszkodę. Taki zawodca futbolu jak Pele, twierdzi, że w Italii drużyny z Azji i Afryki odegrały jeszcze większą rolę niż dotychczas. Popularność piłki nożnej w Egipcie jest chyba obecnie rekordowa. Decydujący o wejściu do finałów Mundialu mecz reprezentacji tego kraju oglądało na stadionie w Kairze... 120 tys. ludzi. Można sobie wyobrazić jakie nagrody szykują szefowie za zwycięstwa Zjednoczonych Emiratów Arabskich we Włoszech. Ka-

dy z reprezentantów Korei Południowej tylko za wejście do finałów Mundialu otrzymał samochód i 16 tys. dolarów, a przecież już w Meksyku w roku 1986 Koreańczyk zremisował z Bułgarią, minimalnie przegrali z Włochami (2:3) i po zaciętym meczu ulegli 1:3 mistrzom świata — Argentynie. Za pół roku mogą być „czarnym koniem” we Włoszech. Może Pele przesadza, ale też jestem zdania, że za pół roku drużyny z Azji i Afryki mogą narobić sporego zamieszania w czasie mistrzostw świata. Pewnie do półfinałów jeszcze nie dotrą, ale na pewno pokrzyżują plany niejednemu faworytowi.

Oczywiście załóżmy, że do Włoch nie pojadą Francuzi, Portugalczycy, a zwłaszcza Duitczycy, ale sami sobie są winni. To samo dotyczy reprezentacji Polski, która po raz pierwszy od szesnastu lat nie znajdzie się w gronie finalistów. Po prostu poziomem swojej gry na to nie zasłużyła i wątpię, żeby wypadła tam lepiej niż Kostaryka czy Kamerun. Ostatni trenera Łazarska, który doprowadził do blamażu naszej drużyny narodowej w eliminacjach do mistrzostw świata, uhonorowano wysokim odznaczeniem sportowym. Jawne kpiny!

TADEUSZ WIACEK